



Celem akcji „Burza” było wyzwolenie Polski przez Armię Krajową. Na zdjęciu wkroczenie 2. batalionu 9 pp AK oraz batalionu zbornego 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK do Szczepieszyna 26 lipca 1944. Na czele ppor. Franciszek Mucha „Komar”. Zdjęcie ze zbiorów rodziny Stanisława Książka.



AKCJA „BURZA” I POWSTANIE WARSZAWSKIE

Powołane do życia 27 września 1939 Polskie Państwo Podziemne było fenomenem na skalę światową. W konspiracji udało się stworzyć sprawnie funkcjonującą strukturę władz cywilnych i największe podziemne siły zbrojne Europy – Armię Krajową. Podziemne państwo, podporządkowane prawowitemu Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, organizowało opór przeciwko Niemcom i Sowieciom. Od początku przygotowywno się do ogólnonarodowego powstania.

W końcu 1943 roku władze Polskiego Państwa Podziemnego i Rząd RP na Uchodźstwie miały świadomość, że Armia Czerwona wkrótce zacznie zajmować ziemie II RP. Pojawiło się więc pytanie: co wtedy? 20 listopada 1943 dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Bór-Komorowski zdecydował o przeprowadzeniu „wzmoczonej akcji dywersyjnej” o kryptonimie „Burza”, która miała się okazać największym bojem Polskiego Państwa Podziemnego. Jej plan zakładał, że ziemie polskie będą oswobodzane przez oddziały AK w walce z ustępującymi Niemcami. Następnie żołnierze AK, wraz z ujawnionymi władzami administracyjnymi – Delegaturą Rządu na Kraj, mieli występować przed dowództwem wojsk sowieckich jako prawowici gospodarze ziem polskich. Tę decyzję zaaprobował później premier Rządu RP na Uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk. Żołnierzom AK i przedstawicielom Polskiego Państwa Podziemnego nakazano zadeklarowanie wobec Sowietów, że są przedstawicielami suwerennego państwa polskiego i zapewnienie ich o woli współpracy przeciw wspólnemu wrogowi – Niemcom. Podejmujący te decyzje nie wiedzieli jeszcze, że Amerykanie i Brytyjczycy już na konferencji w Teheranie (28 listopada – 1 grudnia 1943) zgodzili się na zagarnięcie przez ZSRS wschodnich województw Rzeczypospolitej.

Wojska sowieckie przekroczyły wschodnią granicę II RP 4 stycznia 1944 na Wołyniu. Okręg AK Wołyń jako pierwszy przystąpił do realizacji planu „Burza”. Sformowana tam 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK współdziałała z wojskami sowieckimi w walce z Niemcami. Następnie żołnierze 27 Wołyńskiej DP AK zostali przez Sowietów rozbrojeni. Ten scenariusz: atak sił AK na silniejsze oddziały Wehrmachtu, niejednokrotnie we współpracy z Armią Czerwoną, ujawnienie się legalnych władz polskich, represje sowieckie (rozbrojenie żołnierzy AK, aresztowanie ich i przedstawicieli władz cywilnych, nierzadko deportacja na wschód bądź nawet zabójstwa) potem się powtarzał. Tak było w wielu innych miejscach, zarówno w województwach wschodnich RP, jak i na terenie Generalnego Gubernatorstwa.



Dowódca Armii Krajowej, gen. Tadeusz Komorowski „Bór” (1895–1966). W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. We wrześniu 1939 walczył w Armii „Lublin”. Od lipca 1943 dowódca AK. Po kapitulacji Powstania Warszawskiego w niewoli niemieckiej. W październiku 1944 został mianowany Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po wojnie pozostał na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii.

KOMPANIA LOTNICZA POR. CC TADEUSZA GAWORSKIEGO „LAWY” Z GRUPY „KAMPINOS” AK, WRZESIEŃ 1944 (ARCHIWUM IPN)



Operacja „Ostra Brama” – walki o Wilno (7–13 lipca 1944) oddziałów AK Okręgów Wilno i Nowogródek i współdziałanie AK-owców z Armią Czerwoną – doprowadziła do wyzwolenia miasta, ale później Sowietzi aresztowali dowództwo AK i rozbroili żołnierzy. We Lwowie kilka tysięcy AK-owców walczyło o wyzwolenie miasta w dniach 23–27 lipca. Efekt był podobny. Na Lubelszczyźnie w dniach 20–29 lipca siły AK samodzielnie opanowały siedem miejscowości, a we współpracy z Armią Czerwoną – kolejnych 11. Również w Lublinie „sojusznik naszych sojuszników” aresztował cywilnych i wojskowych przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego. Podobnie było w Rzeszowskim i na Podlasiu.

Akcja „Burza” się nie powiodła, jej efektem były sowieckie represje wobec żołnierzy AK. Mimo to dowódca Armii Krajowej uznał, że ostatnią szansą obrony polskiej niepodległości, zagrożonej przez ZSRS, powołujący komunistyczne organy władzy, będzie samodzielne uwolnienie Warszawy z rąk Niemców i objęcie władzy w mieście przez cywilne kierownictwo Polskiego Państwa Podziemnego.

PARTYZANCI Z 1. BRYGADY WILEŃSKIEJ AK W CZERWCU-LIPCU 1944 (ARCHIWUM IPN)



Powstanie Warszawskie (1 sierpnia 1944 – 2 października 1944) uległo niemieckiej przemocy. Zginęło ponad 18 tys. żołnierzy AK i 150 tys. cywilów, w tym 38 tys. bestialsko zamordowanych przez Niemców mieszkańców Woli.

Po kapitulacji powstania żołnierze AK trafili do niewoli. Niemcy wysiedlili z miasta ludność cywilną i przystąpili do metodycznego niszczenia lewobrzeżnej Warszawy (Pragę już 14 września 1944 zajęła Armia Czerwona). Wyszli w powietrze zabytki: Zamek Królewski, część pałacu w Łazienkach, Pałac Saski, wiele kościołów. Spalili największe polskie biblioteki i archiwa. Z 987 zabytkowych budowli ocalały 64, łącznie zburzono 42 proc. domów i gmachów użyteczności publicznej.

26 października 1944 ostatni dowódca AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” zdecydował o wstrzymaniu akcji „Burza”. Była ona największą operacją bojową Armii Krajowej. Jej cel polityczny – utrzymanie niepodległości – nie został osiągnięty wobec totalnej przewagi Sowietów i zgody Zachodu na podporządkowanie Polski Stalinowi.